

# CHĘCINY



## Zamek

## **CHEĆCINY. Zamek**

Przewodnik po zabytkach sztuki, nr 17.

Wydanie 2.

Tarnobrzeg 2000.

Tekst i redakcja:

Jerzy Zub

I S B N - 83 - 911500 - 3 - 8

Wydawnictwo "ABC"

39-400 Tarnobrzeg

tel.: (0-15) 822-41-49

e-mail: abczub@polbox.com

Skład, druk:

drukarnia, studio dtp



36-100 Kolbuszowa

tel./fax. (0-17) 227 30 27

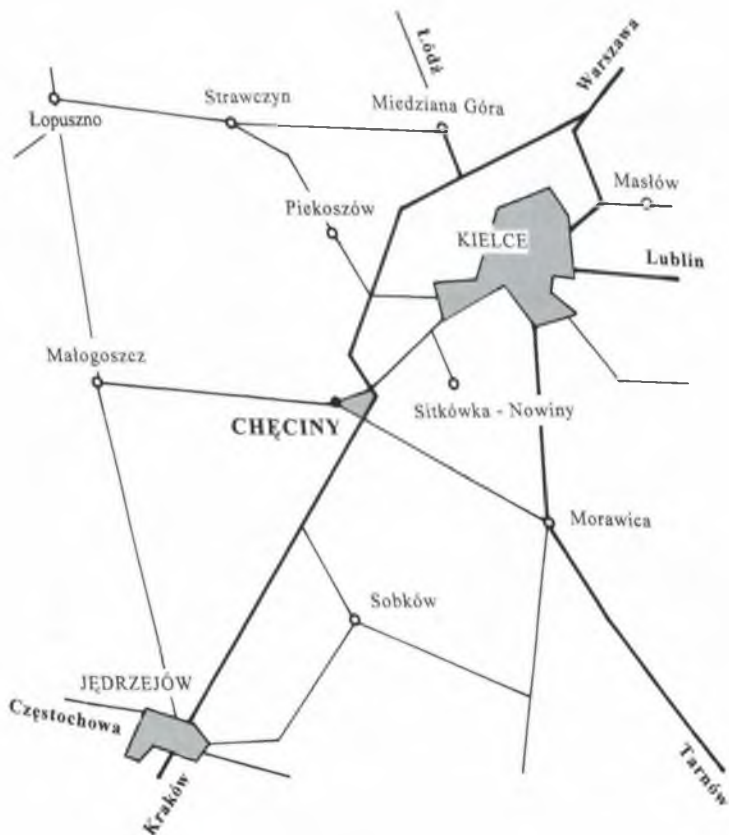
<http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus>

e-mail: abakussc@rz.onet.pl

# CHEĆCINY

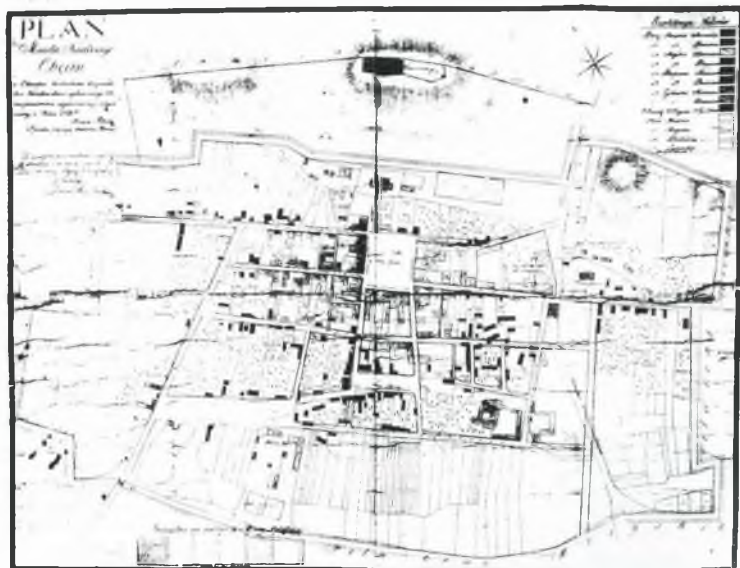
pow. kielecki  
woj. świętokrzyskie

## Zamek



**Historia.** Znane nam źródła pisane wskazują na to, że najstarsze osadnictwo w okolicy występowało w rejonie dzisiejszej wsi Starochęciny, położonej ok. 2 km na południe od Zamkowej Góry. Wieś nosząca wówczas nazwę Chęciny (Chancin) jest już wspomniana w przywileju wystawionym przez księcia Bolesława Wstydliwego w 1275 roku. Leżała ona wówczas na obszarze kasztelanii małegojskiej, cieszyła się immunitetem i z dawien dawna stanowiła własność Mikuły podkomorzego sandomierskiego. Ponieważ przywilej nic o zamku nie wspomina, należy przyjąć, że wzniesiono go później, po 1275 roku a przed 1306 rokiem, w którym istnienie warowni jest już poświadczane źródłowo.

Niezbyt pewne są więc początki warowni. Nie wiadomo, dlaczego stanęła w tym właśnie miejscu i jakim strategicznym celem miała służyć. Najpewniej wzniesiono ją z myślą o utworzeniu nowego ośrodka administracyjnego, wzmacniającego władzę książęcą lub królewską. Istotne



*„Plan Miasta Narodowego Chęciny” ze wzgórzem zamkowym,  
wg pomiaru Mariana Potockiego w 1820 roku.*

znaczenie miało położenie nowego zamku w zachodniej części Gór Świętokrzyskich, porośniętych puszczą, stanowiących naturalną północną granicę ziem małopolskich. Na obszarze tym krzyżował się ważny szlak handlowy, biegnący z Krakowa na Toruń z traktem z Wiślicy na Śląsk. W pobliżu leżały dwie duże osady: kasztelańska w Małogoszczu i Kielce, będące własnością biskupów krakowskich. Wzgórze chęcińskie górujące nad okolicą było dobrym miejscem obrony, rozległy widok dawał możliwość obserwacji i kontroli szerokiej okolicy.



*Widok zamku w Chęcinach od strony północnej,  
wg J. F. Carossiego z 1781 roku.*

Nie wiemy niestety z czyjego polecenia powstał zamek. W ostatniej ćwierci XIII wieku i w początkach XIV stulecia Polska była rozbita na dzielnice. Władza przechodziła z rąk do rąk. Możliwe jest, że zamek chęciński wystawił biskup krakowski Jan Muskata, zniemczony Ślązak. Ów energiczny polityk jako zwolennik Przemyślidów był główną podporą tronu Wacława II króla czeskiego, którego rządy nad Małopolską miały charakter okupacyjny. Między 1303 a 1306 rokiem Muskata pozostawał na służbie czeskiego władcy jako jego starosta w Małopolsce, a zatem pełnił administracyjno - wojskowe funkcje namiestnika. Prawdopodobnie w tym właśnie okresie powstała najstarsza część chęcińskiej warowni, tzw. gómy zamek.

Jan Muskata był zagorzałym przeciwnikiem księcia Władysława Łokietka. W 1306 roku musiało nastąpić między nimi porozumienie, bowiem zachował się dokument w którym Łokietek potwierdza nadanie Muskacie chęcińskiego zamku, *castrum nostrum ducale*, wraz z jedenastoma okolicznymi wsiami i innymi włościami. Wówczas zapewne przeniesiono doń kasztelanię z Małogoszczy.

Zamek przyjął swą nazwę od starszej wsi, leżącej u podnóża Góry Zamkowej. Wkrótce na przeciwległym, północnym stoku rozwinęło się podgórze, które pełniło w stosunku do zamku funkcję służebną i dało początek miastu. Nie wymienia go dokument nadający zamek Muskacie, można więc przypuszczać, że lokacja miała miejsce później. Dopiero w 1325 roku, w jednym z zapisów występuje wzmianka o mieście Chęcinach, *civitas nostra Chancin*.

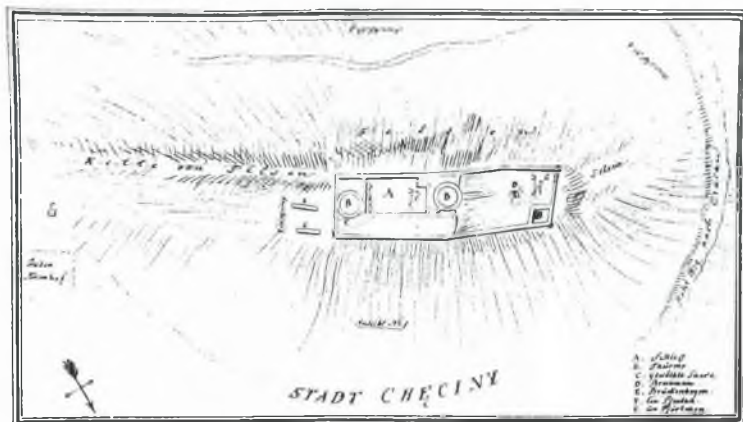
Fundamenty chęcińskiego zamku są posadowione na skalnym podłożu. Zdaniem badaczy, wznosząc go licowano skalne zbocze góry tworząc stromiznę ścian a także niwelowano nierówną platformę wyniesienia, a pozyskiwany materiał wykorzystywano jako budulec. Najstarsza część, tzw. górny zamek ma kształt w rzucie zbliżony do nieregularnego wieloboku wydłużonego na linii wschód - zachód, stosownie do ułożenia grzbietu wyniesienia. Tworzyły go wysokie mury obwodowe, flankowane od wschodu i zachodu dwiema okrągłymi wieżami. Przed wieżę wschodnią silnie wysuwał się do przodu prostokątnym ryzalitem budynek usytuowany w narożu południowo - wschodnim zamku. Po drugiej stronie tej wieży, w murze obwodowym znajdowała się główna brama wjazdowa na dziedziniec zamkowy, poprzedzona suchą fosą.

Zamek rozbudowano w ciągu XIV wieku, m. in. od wewnątrz, przy północnym murze obwodowym wystawiono prostokątny budynek mieszkalny. Wzmocniono także obronę wjazdu przez wzniesienie przedbramia. Nad nim, nie później niż na przełomie XIV i XV stulecia, nadbudowano kaplicę.

Warownia chęcińska była miejscem zjazdów rycerskich i sceną ważnych wydarzeń politycznych. W 1331 roku na pierwszym wspólnym zjeździe dostojników z Małopolski i Wielkopolski, król Władysław I Łokietek odebrał urząd starosty wielkopolskiego Wincentemu z Szamotuł

i przekazał swemu synowi - Kazimierzowi. Stąd pociągnęło rycerstwo pod wodzą Łokietka na bitwę pod Płowcami.

Zamek uchodził niewątpliwie za miejsce bardzo bezpieczne, skoro w 1318 roku arcybiskup gnieźnieński Janiśław, w związku z zagrożeniem kraju przez Krzyżaków, zdeponował w jego pomieszczeniach skarby katedry gnieźnieńskiej.



Plan zamku w Chęcinach z 1805 roku wg J. P. Ussenera.

W 1358 roku król Kazimierz III Wielki osadził w chęcńskiej warowni swoją niekochaną, drugą żonę Adelajdę Heską, którą potem przewieziono do zamku w Żarnowcu. Królowi temu przypisuje się rozbudowę zamku. Miał on także ustanowić starostwo chęcńskie - jako grodowe. Najstarszym znanym z imienia starostą był Grzegorz, po nim Krystyn.

Zamek przez jakiś czas stanowił uposażenie wdów królewskich. Przebywała w nim Elżbieta, siostra króla Kazimierza Wielkiego, matka władcy węgierskiego Ludwika, która w jego imieniu zarządzała krajem.

W XV wieku do istniejącego założenia dobudowano od zachodu tzw. zamek dolny zwany też przygródkiem. Miał on w rzucie również kształt wydłużonego nieregularnego wieloboku, otoczonego murami obwodowymi. Dawniej wiodło doń tylko jedno wejście, od wschodu. W jego północno - zachodnim narożniku wzniesiono czworoboczną wieżę.

Dziedziniec zamku dolnego pełnił funkcje gospodarcze. W jego obrębie znajdowała się studnia, której kopania chyba nigdy nie ukończono a którą zaczęto kuć w skale *za pierwszych starostw*.

W czasach Władysława II Jagiełły zamek pełnił funkcję więzienia stanu. W 1386 roku więziono w nim księcia litewskiego Andrzeja Wingolda, przyrodniego brata królewskiego, za podniesienie przeciw niemu oręża. W 1409 roku zaczął tu odsiadywać karę możnowładca Warcisław z Gotardowic, za dobrowolne poddanie zamku Bobrowniki krzyżakom. Po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem przebywali w warowni rycerze zakonni, m. in. pobity pod Koronowem wódz krzyżacki Michał Kuchmeister von Sternberg. W 1432 roku osadzono w niej Jerzego Lagwinowicza bratanka królewskiego pojmanego pod Oszmianą, gdzie pomagał zbuntowanemu Świdrygielle.

Zamek chęciński uchodził za niezwykle bezpieczny, także ze względów ... zdrowotnych. Dowodem fakt, że w 1425 roku król Władysław II Jagiełło podczas „morowej zarazy” umieścił w nim swoją czwartą żonę - Zofię wraz z maleńkim synem Władysławem.

Starostwo chęcińskie należało do najbardziej lukratywnych starostw w kraju, m. in. dzięki pobieraniu olbory, czyli dochodu skarbowego z kopalń kruszców, w które obfitowały okolice. Zabiegali więc o nie przedstawiciele najpotężniejszych rodów. W 1508 roku starostą był Stanisław Szafraniec herbu Strykoń, a w końcu panowania Zygmunta I Starego - Hieronim Szafraniec z Pieskowej Skąty. W 1550 roku Zygmunt II August nadał starostwo Walentemu Dębińskiemu a po śmierci synowi jego - Stanisławowi.

W 1554 roku w zamku chęcińskim były przechowywane skarby królowej Bony pod strażą Włocha - Brancaccia. Dobra te załadowano podobno na 24 wozy, do których zaprzęgnięto 140 koni, a starosta Walenty Dębiński odprowadził królową Bonę z zamku chęcińskiego aż do granic Polski.

W XVI wieku w zamku obok mieszkania starosty mieściły się sądy i kancelaria grodzka. W 1569 roku warownia była podniszczona (może po pożarze, który miał miejsce około połowy XVI wieku) albowiem zauważono, że *rysy są szkodliwe ... a poprawa z trudnością w zamku ma być, póki wody nie będzie tamże; jakoż studnię w górze twardego marmuru*





— Schloss Ugeciny. —

*Widok na wieżę wschodnią i bramę wjazdową  
wg F. P. Usenera z 1805 roku.*

*kosztem niemałym, około której studni w lecie robić się nie godzi, jedno w zimie. Oprócz starosty w zamku zamieszkiwał podstarość, pisarz grodzki, burgrabia, klucznik, wrotny i kucharz.*

W 1576 roku starosta Stanisław Dębiński wyremontował zamek kosztem 675 florenów, dokonując chyba tylko najpilniejszych napraw.

Wielu badaczy próbowało odtworzyć przypuszczalny wygląd zamku w średniowieczu. Ich zdaniem główny wjazd do warowni wiódł od wschodu, po długim drewnianym i zadaszonym pomoście, wspartym na murowanych filarach. Bezpośrednio przed bramą był most zwodzony i kładka wiodąca do furtki: *z tego mostu wzwod do Samborzei na łańcuchach żelaznych i kunach ... podle wzwodu furka ... . Do furtki ławka na hakach i łańcuchach żelaznych ...* W budynku nad bramą znajdowała się kaplica

zamkowa, do niej drzwi wielgie na zawiasach z zamkiem. Błony nowe w otół robione ... Na ołtarzu obraz składany. Wysokość murów obwodowych w górnjej części założenia wynosiła około 9,40 m. Na murach, w których zwieńczeniu znajdowały się blanki (krenelaż) zaopatrzone w strzelnice szczelinowe, usytuowane były drewniane ganki straży, zapewne pod gontowymi daszkami. Podobne ganki, zamontowane od strony dziedzińca znajdowały się na obu okrągłych wieżach (na wieży wschodniej na wysokości 4,60 m i 9,40 m, zaś na zachodniej - tylko na jednym poziomie na wysokości 9,40 m). Obie wieże były zaopatrzone w machiuty, nakrywały je stożkowe dachy gontowe. Przy murze obwodowym północnym, po stronie dziedzińca stał główny budynek mieszkalny. Był wzniesiony na rzucie prostokąta, podpiwniczony i jednopiętrowy. Na każdej kondygnacji znajdowały się pomieszczenia usytuowane w



*Widok dziedzińca zamku górnego i wieży wschodniej,  
wg F. P. Ussenera z 1805 roku.*



*Widok wzgórza zamkowego z bramą wjazdową na dziedziniec*

jednym trakcie. Na parterze było wejście do kancelarii, następnie izba środkowa i sionka; na piętrze - *izba nad kancelarią*, sionka, sala, komora i izba sądowa. Pomieszczenia na piętrze były dostępne tylko z drewnianego ganku założonego na fasadzie od strony dziedzińca. Od północy do domu mieszkalnego przylegała kuchnia. W narożniku południowo - wschodnim, przy wieży znajdował się budynek mieszczący w 1602 roku na parterze izbę grodzką a na piętrach mieszkania.

W obrębie tzw. przygródka (zamku dolnego) stały murowane i drewniane budynki mieszczące stajnie, kuźnię i piekarnię. Koronę murów mógł wieńczyć krenelaż z zębami dodatkowo wyposażonymi w strzelnice szczelinowe. Za krenelażem kryły się drewniane ganki, ze względu na mniejszą niż w zamku górnym grubość murów, częściowo nadwieszono na drewnianych wspornikach. W narożniku północno - zachodnim znajdowała się wieża czworoboczna, nakryta zapewne dachem namiotowym pobitym gontem.



100 SCHLOSS CHĘCINY.

*Widok na wieżę zachodnią od strony wschodniej  
wg F. P. Usenera z 1805 roku.*



*Widok zamku górnego od strony pd.-wsch.*

W 1607 roku warownia została zniszczona przez rokoszan Zebrzydowskiego, splądrowano ją, wywieziono wyposażenie zbrojowni, pod budowlę zamkowe podłożono ogień i ... *zamek ten wszystek prawie od ognia do gruntu upadł okrom ścian starych i to nie wszystkich*. Stanisław Branicki miecznik koronny i starosta tutejszy odbudował go przed 1613 rokiem własnym kosztem. Kilka lat później, dzięki postanowieniom sejmu, zwrócono Branickim poniesione na remont nakłady, ponadto przyznano im za zasługi dla ojczyzny jako dziedziczne starostwo chęcińskie.

Prace przeprowadzone przez Branickich przy budowli zamkowej w początku XVII wieku miały najpierw zmienić ponure i zniszczone zamczysko w bogatą i reprezentacyjną rezydencję. Wystawiono wówczas nowy stały most na kamiennych arkadach ponad fosą wiodący do bramy głównej, a także w znacznym stopniu rozbudowano dom mieszkalny przy murze północnym. Przeniesiono doń kaplicę z części nadbramnej a w jej miejscu urządzono *salę wielką*, wystawiono nową kuchnię i alkierze. Wokół dziedzińca założono arkadowe krużganki. Prawdopodobnie znaczne partie zamku otynkowano, otwory okienne i drzwiowe ozdobiono rzeźbioną wczesnobarokową kamieniarką, wieże nakryto barokowymi hełmami. Od wschodu wystawiono mur kurtynowy, w którym założono nową bramę wjazdową w formie arkady flankowanej wnękami i kolumnami.

Według lustracji z 1627 roku *wchodząc do zamku, jest most nowy tarciami wyłożony na filarach trzech murowanych. Naprzód jest brama sklepista; obok tej bramy jest izdebka dla wrotnego. Postępując dalej na prawej stronie jest sklepik nowo zasklepiony; podle tego sklepiku piwnic dwie. Nad szyją piwniczną znowu sklepik murowany, w którym księgi chowają. Naprzeciw bramy jest izba dolna, gdzie na ten czas kancelaryją odprawiają; okien w niej dwa ku miastu a trzecie na zamek. Tam piec malowany, ławy naokoło i stół jeden dębowy. Z tej izby wchodzi się do drugiej mającej podobnie ławy naokoło, dwoje okien i piec polewany. Dalej znów trzecia izba, z której jedno wychodzi okno kratą żelazną opatrzone. Pod tą izbą jest trzecia izba sklepista, drzwi w niej nie masz a kratę ma drewnianą. Obok niej jest kuchnia, za tą sklepik nowo murowany dla chowania rzeczy o jednym oknie ... . Do gmachów górnych wchodzi się przez wschody murowane, jednym od przygródka zatylnego a drugim od bramy. Z tego wschodu jest sala wielka o dwóch dużych oknach, posadzka*



*Widok z wieży wchodniej zamku górnego.*

w niej kamienna; z tej sali idzie się do kaplicy mającej drzwi dwoiste, zamczyste i malowane oraz trzy okna. Za kaplicą jest sklep, przeciw zaś izba stołowa o trzech oknach mająca komin murowany. Podłoga tej izby jest pokój dolny o jednym oknie z piecem malowanym i kominem murowanym. Z tego pokoju wchodzi się do alkierza nowo zmurowanego o trzech oknach, dalej jest komnata o jednym oknie i izba na południe o dwu, z której drzwi prowadzą na ganek. Za tą izbą nowo zmurowany o dwóch oknach i komnatka podobna i wyjście znów na ganek. Z ganku idzie się na schody, które są na przygródku i na wschody na wieżę pod sam dach, którym cały zamek jest pobity.

Wjazd na zamek dolny zwany przygródkiem prowadził przez głęboką, sklepioną sień przejazdową biegnącą w przyziemiu budynku przylegającego od północy do wieży środkowej. W lustracji z 1627 roku podano, że w tej części mieściła się druga kuchnia zamkowa, a przygródek ma stare mury i w końcu wieżę kwadratową, która potrzebuje naprawy; obok tego przygródka jest nowo izba o dwu oknach z drzwiami na zawiasach, z piecem do pieczenia chleba, stąd wychodzi się do małej komnaty. Niedaleko tego gmachu jest sklep górny nowo restaurowany o jednym oknie, pawiment w nim posadzką położony, a pod nim są piwnice.

Pomimo przebudowy przeprowadzonej w XVII wieku zamek chęciński był już wówczas budowlą anachroniczną, której świetność przeminęła wraz z rządami ostatnich Jagiellonów. Tak jak inne zamki średniowieczne nastawiony był na stacjonarną obronę swoich murów i w dobie coraz powszechniejszego zastosowania artylerii miał już coraz mniejsze znaczenie militarne. Jako rezydencja z kolei nie zapewniał należytego komfortu, był trudno dostępny i oddalony od siedzib ludzkich. Toteż, kiedy w 1657 roku zniszczyły go wojska Jerzego II Rakocznego, starostowie chęcińscy przenieśli stąd swą siedzibę do nowych zabudowań koło wsi Starochęciny (dziś Podzamcze Chęcińskie).

W czasie wojny północnej zamek został znów zniszczony, tym razem przez wojska szwedzkie. Powoli przeistaczał się w ruinę, mury były rozbierane przez okoliczną ludność a co piękniejsze detale kamieniarskie wymontowywano i wykorzystywano przy zdobieniu innych budowli, m. in. dworu w Podzamczu Chęcińskim.

Mineralog Jan Filip Carossi, który przebywał w Chęcinach w 1780





*Wieża zachodnia zamku dolnego.*

roku na polecenie króla polskiego, w swych "Reisen durch verschiedene Polnische Provinzen" zanotował, że *tuż przy mieście na zachód podnoszą*



*Widok zamku od strony północnej.*

*się twarde marmurowe góry ... na jednej z nich na przeciwko rynku stoi dawny zamek królewski, w którym jeszcze przed kilku laty mogła być kancelaria i archiwa, ale teraz są to prawie szczere ruiny na 100 łokci wzdłuż prawie, a wszerz na 40.*

*Układ założenia zamkowego był wówczas jeszcze dobrze czytelny, były w nim dwa dziedzińce jeden mniejszy od przyjazdu, do którego się wjeżdżało po moście murowanym i który miał na okół główną budowlę, drugi w tyle daleko większy miał w środku studnię w skalę wykuta na 100 łokci, jak mówią, głęboką, pewnie były tu na okół stajnie i wozownie, ale teraz nie ma tego wszystkiego ani śladu, tylko stoją wysokie na okół mury, przydam to tylko - pisał Carossi - że tu są bardzo piękne, po części w skalę wykute piwnice. Ludzie pospolicie mniemają tu, że niektóre z tych piwnic są lazurowym kamieniem wyłożone.*

Ostatni wystrzał z dział zamkowych miał być oddany podobno 11 lipca 1787 roku na cześć podróżującego po Polsce króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Po trzecim rozbiorze Polski Austriacy polecieli rozebrać znaczne partie murów zamkowych a uzyskany budulec wykorzystano do budowy traktu

krakowskiego. W latach pierwszej wojny światowej, w czasie walk pozycyjnych nad Nidą, eksplodujące pociski armatnie zniszczyły górną, ceglana część wieży środkowej i wyszczerbiły mury obwodowe.

W okresie międzywojennym władze konserwatorskie poleciły zabezpieczyć najbardziej zagrożone partie murów. Na północnym stoku Góry Zamkowej, od strony miasta, posadzono drzewa.

W latach II wojny światowej niemiecka firma budująca drogi w Generalnym Gubernatorstwie, podjęła eksploatację kamienia nieopodal zamczyska.

Po roku 1945 zabezpieczono zagrożone części zamku, odbudowano wieżę środkową i wschodnią. W 1961 roku Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej prowadził prace badawcze w obrębie założenia. Mury zewnętrzne zostały zabezpieczone przez zamurowanie wyłomów, odślonięto znaczne partie piwnic.



*Widok wieży środkowej z zamku dolnego, wg F. P. Ulsenera z 1805 roku.*

Ciekawostką jest, że pod koniec lat 60-tych na zamku w Chęcinach kręcono sceny do filmu "Pan Wołodyjowski" na podstawie znanej powieści Henryka Sienkiewicza.

W 1995 roku podjęto kolejne prace konserwatorskie mające na celu ratowanie substancji zabytkowych murów i lepszą ekspozycję ruin dla zwiedzających je turystów.

**Opis i program zwiedzania.** *Chęciny ... niegdyś miasto powiatowe województwa sandomierskiego ... posiada ruiny zamku na szczycie skały marmurowej zbudowanego, który głębokiej sięga starożytności, około którego skupia się pierwiastkowa historia Chęcin.*



*Widok miasta i zamku  
wg obrazu J. Szermentowskiego z 1857 roku.*

Zamek chęciński zajmuje kulminację wzniesienia o wysokości 367 m n.p.m., którego grzbiet ciągnie się ze wschodu na zachód. Trzy wieże zamkowe są doskonale widoczne z trasy łączącej Kraków z Kielcami. Biegnie ona po stronie wschodniej Góry Zamkowej i omija Chęciny. Ci, którzy pragną zwiedzić zamek i miasto muszą nieco zjechać z głównej drogi.

Po przeciwnej stronie Góry Zamkowej biegnie do Chęcin stary trakt

krakowski. Od niego odchodzi jedyna droga, którą dojeżdżano końmi aż pod bramę wschodnią zamku. Wznosi się ona łagodnie wzdłuż południowego zbocza góry. Po krótkim spacerze docieramy nią na wschodni kraniec grzbietu wzniesienia, gdzie droga skręca. Przed nami rozpościera się widok na frontową ścianę zamczyska z relikami dawnej bramy wjazdowej, wieżą wschodnią i pozostałościami tzw. skarbcza.

Z bramy wjazdowej, powstałej w początku XVII wieku pozostały tylko starannie obrobione cokoty, na których niegdyś stały skrajne, flankujące ją kolumny. Widoczna jest także - po lewej stronie - jedna z ozdobiących bramę wnęk. Wejście na teren zamku górnego prowadzi obecnie nie przez bramę, lecz przez arkadowy otwór umieszczony znacznie poniżej poziomu dawnego wjazdu.

Przy wieży wschodniej stoją mury budowli ryzalitowo wysuniętej ze ściany frontowej zamku. Ma ona dwie kondygnacje. Górne sklepione pomieszczenie uważane jest przez niektórych badaczy za średniowieczny skarbiec zamkowy.

Po przebyciu schodów wejściowych docieramy na teren dawnego zamku górnego. To co rozpościera się przed naszymi oczyma stanowi zaledwie niewielką część dawnych murów zamkowych, w niektórych partiach niezachowanych lub czytelnych tylko na poziomie piwnic lub fundamentów.

Mury obwodowe zamku górnego będącego najstarszą częścią założenia miały wysokość sięgającą ponad 9 m. Na nich znajdowały się drewniane ganki straży osłonięte z zewnątrz zębatymi blankami.

Do dnia dzisiejszego, z dawnego systemu obrony, najlepiej zachowały się dwie wieże ustawione naprzeciw siebie - od wschodu i zachodu. Wzniesiono je na planie zbliżonym do koła, grubość ich murów u podstawy przekracza 2 m. Dolne partie wież są wykonane z kamienia, górne - nadbudowane chyba w czasach Kazimierza Wielkiego - z cegły. W górnych częściach znajdują się podłużne strzelnice w okładzinach kamiennych.

W dawnych czasach żadna wieża nie miała wejścia w przyziemiu - dostęp do nich możliwy był jedynie z zewnątrz, z opinających je drewnianych ganków, które z kolei łączyły się z gankami straży na murach. Wieże te pełniły w systemie obrony funkcję ostatecznego schronienia. Po wdarciu się nieprzyjaciela na teren zamku, załoga mogła się w nich bronić,

strącając łatwe do zniszczenia drewniane ganki i tym samym odcinając dostęp wrogom.

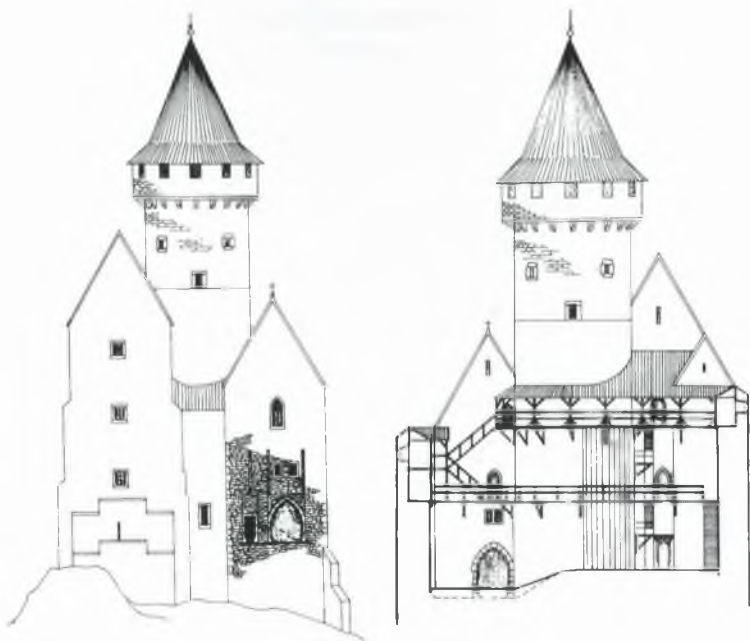
Dolne partie wież - najtrudniej dostępne - pełniły najpewniej w czasach świetności chęcińskiego zamku funkcję więzienia, wyższe często służyły za magazyn a dopiero najwyżej położone przeznaczone były na pomieszczenia mieszkalne.

Na elewacji wieży wschodniej zachował się po dziś dzień otwór ujęty w kamienne obramienie, którym wchodziło z ganków. Uskokowe odsadzki widoczne na elewacjach obu wież wyznaczają zapewne poziom zamontowania owych drewnianych ganków. Zdaniem badaczy na wieży wschodniej ganki były na dwóch poziomach (na wysokości 4,60 m i 9,40 m), na zachodniej był tylko górny ganek (na wysokości 9,40 m).

Niegdyś wieże chęcińskiego zamku wieńczyły zębate machikuty i nakrywały gontowe daszki, później zastąpione barokowymi hełmami, które z czasem uległy zniszczeniu. Dzisiejsze formy zakończenia wież to XX-wieczne rekonstrukcje.



*Widok zamku od strony miasta wg ryciny z końca XIX wieku.*



*Rekonstrukcja zamku średniowiecznego - elewacja północna w opr. Danuty Czapczyńskiej i Jana Janczykowskiego.*

W wieży wschodniej znajdują się metalowe kręcone schody, wzniesione w 1995 roku, którymi można się dostać na platformę widokową na szczycie obiektu. Stąd rozpościera się przepiękny widok na przeważnie bezleśne „chęcińskie góry kruszcowe”. Miasto położone jest na północnym stoku Góry Zamkowej, „w cieniu chęcińskiego zamku”. Wyraźnie jest stąd czytelny układ staromiejskiej zabudowy, z prawie kwadratowym rynkiem i przyległą doń siatką ulic. Za miastem - na wprost - wznosi się Góra Zelejowa a na prawo widzimy trasę łączącą Kraków z Kielcami. Droga ta biegnie między górą Bolechowską a Jerzmaniec, ginie w dali za Pasmem Zgórkim. Po stronie zachodniej Góry Zamkowej wznosi się Góra Rzepka, oddzielona od niej starym traktem krakowskim, za nią - Sosnówka. Od

południa rozpościera się widok na krajobraz nizinny, z widoczną zabudową wsi Starochęciny i Podzamcze Chęcińskie, przecięty doliną Czarnej Nidy.

Obszar, na który patrzymy z Góry Zamkowej urozmaicony licznymi pasmami górskimi i pojedynczymi wzniesieniami obfitował w złoża cennych kruszców - miedzi i ołowiu, których wydobywanie prowadzone już od XIV wieku stanowiło jedno z głównych źródeł utrzymania tutejszej ludności. Nieco później, bo od końca XVI stulecia zaczęto łamać także skałę wapienną, tzw. marmur chęciński.

Teren chęcińskiego zamku górnego zawarty pomiędzy murami obwodowymi i dwiema wieżami był niewielki - jego długość wynosi około 60 m, szerokość waha się od 25 do 30 m. Sam dziedziniec był jeszcze mniejszy i ujęty z wszystkich stron zabudową lub murami obronnymi. Jego powierzchnia była kamienista i poprzerastana trawą.

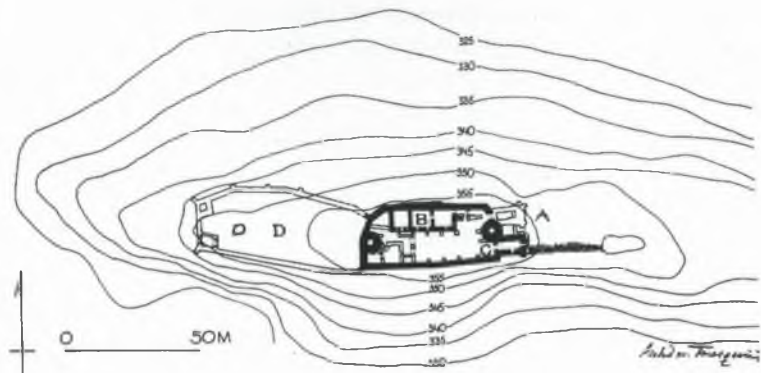
Po stronie północnej - przy murze obwodowym - widzimy relikty murowanej budowli, tzw. wielkiego domu. Do dzisiaj przetrwały jedynie niektóre ściany jego piwnic i fragmenty ściany północnej z otworami okiennymi. Był to budynek na planie prostokąta, jednotraktowy i jednopiętrowy. Przylegał do niego od zachodu budynek kuchni wypełniający północno - zachodni narożnik dziedzińca.

Przy murze południowym, od strony południowej, widzimy fragmentarycznie zachowane arkady krążganków, wzniesionych chyba dopiero w początku XVII wieku, niegdyś obiegających dziedziniec.

Mijamy środkową wieżę, której wnętrze obecnie jest puste i przechodzimy na teren zamku dolnego zwanego też przygródkiem. Został on wzniesiony później niż zamek górny, dopiero w XV wieku. Niegdyś komunikacja między obiema częściami założenia odbywała się sklepionym przejazdem bramnym po stronie północnej wieży środkowej. Otaczały go mury obwodowe o wysokości ponad 9 m a główny punkt obrony stanowiła czworoboczna wieża zachowana w narożniku północno - zachodnim. Stały tu budynki drewniane i murowane - stajnie, kuźnia, piekarnia i kuchnia. Do dziś przetrwały tylko fundamenty budynku narożnego (w sąsiedztwie wieży).

Pośrodku dziedzińca widnieje głęboki otwór, o którym niegdyś pisano, że w miejscu gdzie jest zagłębienie była studnia zamkowa, co do której utrzymuje miejscowa ludność, że kaczki wrzucone do niej miały wypłynąć





*Plan zamku wg Bohdana Guerquin.*

w studni w rynku. Studnię tą zaczęto kopać chyba jeszcze w XV wieku, lecz najpewniej, z uwagi na trudność przedsięwzięcia nigdy jej nie ukończono i przez lata służyła tylko jako cysterna na spływającą wodę.

Na dziedzińiec przygródka wiodło pierwotnie tylko jedno wejście - z dziedzińca zamku górnego, dopiero w XVII wieku wykuto w murze zachodnim furkę, która umożliwiała lepszą komunikację z miastem.

Opuszczamy zamek chęciński ową furką. Możemy wrócić stąd ścieżką od południa do starego traktu krakowskiego lub też - jeśli ktoś lubi piesze wycieczki - zejść z boczem północnym przejściem wiodącym obok dawnej scholasterii, spalonej częściowo w 1994 roku i zabytkowego kościoła parafialnego p. w. św. Bartłomieja.

**Znaczenie zabytku.** Zamek chęciński - obok również przez biskupa Jana Muskatę założonego zamku w Lipowcu - należy do najstarszych murowanych założeń obronnych w Małopolsce. Niewątpliwie, jego nieskomplikowane rozplanowanie przestrzenne - przynajmniej w pierwotnym zamyśle - było odzwierciedleniem skromnie pomyślanego programu użytkowego z jednej a wybitnie militarnego znaczenia z drugiej strony. Dość przypomnieć, że tu, w dostawionej staraniem króla Władysława

I Łokietka kaplicy przechowywany był skarb koronny a sam zamek do XV wieku zachował miano niezdobytej twierdzy.

*W skali porównawczej dawnych zamków i miejsc obronnych wyróżnia się zamek chęciński - zauważał Jan Czamecki - swoistym charakterem i położeniem reprezentując w sposób doskonały ideę średniowiecznej warowni monarszej, która nie będąc statą siedzibą władcy, jest jednak jednym z wyrazów jego potęgi i siły. Ta rola i tylko taka, mogła być udziałem zamku chęcińskiego. Z chwilą gdy epoka, która mu tę rolę wyznaczyła, przeminęła, zamek chęciński uległ zniszczeniu - nie dostosował się on do zmienionych warunków; nie zmienił swego charakteru wraz ze zmianą epoki. Po zniszczeniu w wieku XVII stał się ruiną nie odbudowaną, anachroniczną. Rolę swą chlubnie spełnił i dziś jest dla nas pomnikiem, dokumentem wielkiej wagi i wymowy, świadectwem historycznym swej epoki, której istotę wiernie odtwarza i przekazuje z całym realizmem.*

O tym właśnie winien pamiętać każdy ze zwiedzających, podziwiać piękno i malowniczość ruin nie zapominając o świetnej przeszłości. Mamy nadzieję, że - oprócz wyobraźni - pomocnym w tym będzie ten przewodnik.

#### **Ważniejsza literatura:**

ks. Witalis Grzeliński: „Monografia Chęcín”, Kielce 1908.

Adolf Szyszko - Bohusz: „Trzy nasze zamki. Czersk, Chęciny, Ogrodzieniec”, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, VIII/3-4, Kraków 1912.

Bohdan Guerquin: „Zamki w Polsce”, Warszawa 1984.

Danuta Czapczyńska, Jan Janczykowski: „Gotycki zamek w Chęcínach - próba rekonstrukcji”, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, XIX, 1985.

**ISBN - 83 - 911500 - 3 - 8**

**W serii ukazały się:**

**BARANÓW SANDOMIERSKI: Zamek**

**BESZOWA: Kościół i klasztor pauliński**

**CHEĆCINY: Zamek**

**JĘDRZEJÓW: Opactwo cysterskie**

**KOPRZYWNICA: Kościół i klasztor cysterski**

**KUROZWĘKI: Zamek**

**OPATÓW: Kolegiata św. Marcina**

**RYTWIANY: Pustelnia kamedulska**

**SANDOMIERZ: Katedra**

**SANDOMIERZ: Kościół św. Jakuba**

**SANDOMIERZ: Dom Długosza**

**SANDOMIERZ: Ratusz**

**SANDOMIERZ: Kamienica Oleśnickich**

**SANDOMIERZ: Stare Miasto**

**SANDOMIERZ: Zamek**

**SULEJÓW: Opactwo cysterskie**

**ŚWIĘTY KRZYŻ: Opactwo**

**TARNOBRZEG: Kościół i klasztor dominikański**

**TARNOBRZEG: Pałac Tarnowskich w Dzikowie**

**UJAZD: Zamek Krzyżtopór**

**WĄCHOCK: Opactwo cysterskie**

**WIŚLICA: Kolegiata.**